

Rozmowa z **Anną Pikurą**, twórczynią marki i sieci klinik odnowy kolagenowej, o tym, jak się robi w Polsce biznes kosmetyczny.

**Zapragnęła pani powtórzyć sukces Heleny Rubinstein?**

Rzeczywiście, jej osiągnięcia są dla mnie wielką inspiracją.

**Wejście w biznes kosmetyczny musiało mieć jednak jakiś impuls.**

W gazecie przeczytałam o kosmetyku, który mnie niezwykle zainteresował. Kupiłam go i wypróbowałam. Był bardzo skuteczny. Wtedy postanowiłam, że zostanę jego dystrybutorem. Nie było to proste. Okazało się, że na rynku działa już wystarczająca liczba jego sprzedawców. Dotarłam jednak do producenta i udało się. To było rok po ukończeniu moich studiów. Założyłam jednoosobową działalność gospodarczą i zaczęłam pracować. Odbierałam telefony, przyjmowałam zamówienia, chodziłam na pocztę nadawać paczki. Takie były początki. W kolejnym roku przekształciłam firmę w spółkę – pozyskałam kapitał, do firmy wszedł wspólnik.

**Interes się kręcił...**

Wierzyłam w produkt, który sprzedawałam. Szłam do przodu. Jako jedyny z dystrybutorów zainwestowałam z własnych oszczędności w reklamę prasową. Jej koncepcja to był całkowicie mój pomysł. Inwestycja prowadzona była ze środków zarabianych na bieżąco. Promocja opłaciła się. Preparat wzbudził ogromne zainteresowanie. Po roku moja firma osiągnęła większe obroty niż wszyscy pozostali dystrybutorzy razem wzięci. Zwróciliśmy się do producenta o wyłączność. Znow się udało.

**Co sprawiło, że w pewnym momencie rozpoczęła pani pracę nad własnym produktem?**

Bezpośrednim impulsem do stworzenia marki stały się, paradoksalnie, szokujące nas praktyki producenta sprzedawanego przez nas kosmetyku. Stosując bardzo kontrowersyjne z naszego punktu widzenia działania, odsunął on najpierw od biznesu autorów kosmetyku. Potem nas, jako wyłącznego dystrybutora. Wszystko to groziło zniweczeniem naszych wieloletnich wysiłków marketingowych i reklamowych. Oczywiście, na to nie mogłam się zgodzić. Postanowiłam wykorzystać moją pozycję rynkową do wypromowania własnych kosmetyków...

# Od pomysłu do własnej marki